

PRACCA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie mk. 11,— kwartalnie mk. 33,— rocznie mk. 132,—

Cena numeru pojedynczego 80 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje od g. 6 do 7 wieczorem.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 3.50, w tekście mk. 4.50, po tekście reklamy mk. 2.25, nekrologi mk. 1.75, zwyczajnie 1.93 fe. za wiersz politywy jednolitomy.

Ogłoszenia drobne 20 f. za wyraz, dla poszukujące hprazy 15
Ogłoszenia nadejane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Teatr Polski

Działna 13.

pod dyktacją Fr. Rychtłowskiego.

Poniedziałek 19 b. m.

Ponad śnieg

dram, w 8 akt. St. Żeromskiego.

Wtorek 20 b. m.

Zmartwychwstanie

Dramat w 5 akt. L. Tolstoja.

Kontrakcja na Polesiu.

Rozmowa z Sztabu Generalnego

z dnia 18 kwietnia.

WARSZAWA, 18-go kwietnia. (PAT)

Wobec tego, że sytuacja na odcinku poleskim stawia się coraz cięższa wskutek nieustannie trwających ataków bolszewickich i ciągle zwiększających się sił, została zarządzona wyzyskaniem momentu przegrupowania nieprzyjacielskiego do nowego ataku kontrakcja, mająca na celu

nieumożliwienie dalszych ataków nieprzyjacielskich. W akcji tej zostały rozbite siły nieprzyjacielskie, stojące przed naszym frontem; dotychczas meldowana zdobycz wynosi 7 dział i 40 karabinów maszynowych. Na Podolu i Wołyniu ożywna działalność oddziałów wywiadowczych.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kaliński pułkownik.

Z terenu plebiscytowego.

Znów z krzywdą polską!!!

CIESZYN 18 kwietnia (PAT). Komisja wojenna za ogłosiła postanowienie w sprawie szkół na Śląsku Cieszyńskim. Postanowienie to brzmi:

W okręgu plebiscytowym administracja szkolna pozostanie w dotychczasowym stanie, o ile nie zostanie zmieniona następującym postanowieniem.

Na całym obszarze Śląska Cieszyńskiego jeden z członków komisji będzie sprawował czynności, podległe ministrowi oświaty, będzie mu przyznana cenzuralna Komisja szkolna.

Na terytorium, położonym na zachód od linii demarkacyjnej, będzie zorganizowana Rada szkolna krajowa, która będzie się składać 1) z prefekta części zachodniej, jako przewodniczącego tj. Czecha 2) z dwóch inspektorów: jednego dla szkół czeskich, drugiego dla szkół polskich i niemieckich. 3) z przedstawicieli personelu nauczycielskiego: jednego dla szkół średnich, drugiego dla szkół ludowych. Członkami Rady wymienionych w ustępie 2 i 3 zamianuje komisja międzynarodowa na wniosek prefekta części zachodniej. Art. 5. Administrację szkolną pow. cieszyńskiego, położonego na zachód od linii demarkacyjnej, będzie sprawował od Rada szkolna powiatowa pod przewodnictwem starosty t. zw. Czecha i będzie sprawowała czynności Rady szkolnej powiatowej. Rada ta będzie się składała 1) z 2 inspektorów, 1 dla szkół czeskich, drugiego dla szkół polskich. 2) dwóch przedstawicieli nauczycieli: 1 dla szkół czeskich drugiego dla szkół polskich. 3) dwóch przedstawicieli duchowieństwa tj. 1 kościoła katolickiego, a 2 kościoła protestanckiego.

Pobory nauczycieli w szkołach, położonych na wschód od linii demarkacyjnej, mają być uregulowane według praw i rozporządzeń republiki polskiej, zaś dla szkół, znajdujących się na zachód od tej linii, według zasad republiki czechosłowackiej, z wyjątkiem szkół, położonych w części zachodniej pow. frysztańskiego, podległej Kompetencji Komisji administracyjnej w Karwinie.

Art. 10. Niniejsze postanowienia wchodzi w moc obowiązującą zaraz. Podpisano Wilton Manville i Jamada.

Rozporządzenie powyższe jest niestychanie krzywdzące, gdyż odbiera Polakom 60 szkół, liczących około 15,000 dzieci polskich i oddaje je Czechom.

Równocześnie przenosi 300 nauczycieli polskich ze służby polskiej do czeskiej. Nowe władze są tak obmyślane, że Polacy są od nich całkowicie wyłączeni, albo wchodzi w znikomą mniejszość.

Administracja obszarów plebiscytowych pod Tatrami.

KRAKOW, 18 kwietnia (PAT) „Głos Narodu” donosi, że delegaci międzynarodowej komisji w Cieszynie wydali z mocą obowiązującą od 19 b. m. tymczasowe rozporządzenie o administracji obszarów plebiscytowych pod Tatrami.

Rozporządzenie to postanawia, że personel administracji czechosłowackiej ma w dalszym ciągu wykonywać swoje funkcje w imieniu komisji międzynarodowej. Rząd czechosłowacki zwalnia funkcjonariuszów na czas okresu plebiscytowego od złożonej mu przysięgi i podaje ich pod bezpośrednią zależność od komisji.

Obecni 3 starostowie (Podprefekci) będą nadal naczelnikami całej administracji lokalnej, każdemu z nich będzie dodany na propozycję przedstawiciela rządu polskiego prezydent, który nie będzie mieszał się do prac, jednakże będzie miał pełną moc nadzoru administracji. Tok instancji administracyjnych zaczyna się od naczelników w gmin, a następnie za pośrednictwem delegatów komisji międzynarodowej, dochodzi do samej komisji międzynarodowej w Cieszynie. Każdy urzędnik lub funkcjonariusz, któryby w jakikolwiek sposób wpływał na głosowanie, będzie natychmiast usunięty przez starostę.

Dalej postanawia rozporządzenie, że oficerowie, komendujący wojskiem międzynarodowym, będą wykonywali kontrolę według instrukcji komisji. Oficerowie ci będą sprawowali władzę dyscyplinarną nad żandarmerią i nad strażą graniczną. Pre-

zydent polski będzie miał prawo informowania się o każdym śledztwie i procesie karnym, który będzie wszczęty na obszarze plebiscytowym. Rozporządzenie zezwala na wszelki przywóz do obszaru plebiscytowego. Przywóz ten nie podlega cła i nie wymaga osobnego zezwolenia. Wszelki wywóz jest zakazany z wyjątkiem poszczególnych zezwoleń z podpisem starosty i prezydenta polskiego. Ruch graniczny między państwami czechosłowackim i polskiem a obszarem

plebiscytowym jest nieograniczony. Jednakże każda osoba, chcąc przekroczyć granicę, musi mieć kartę tożsamości. Nacznianie będzie w zasadzie wolne.

Plące urzędników będzie się wypłacało z funduszy zaliczonych przez rząd czechosłowacki, którymi będzie administrowała komisja międzynarodowa. Prócz tego rząd czechosłowacki zaliczy również potrzebne fundusze na cele administracji, na wypłatę rent wdowich i funduszy publicarnych w sposób dotychczasowy.

Zaopatrzenie w węgiel i sytuacja w przem. włóknistym (Oświetlenie Ministra przemysłu i handlu).

KRAKOW, 18 kwietnia. (PAT) Bawi tu minister handlu i przemysłu, który udziałem wczoraj przed południem posłuchał, poczem po śniadaniu w salonach prezydenta miasta odbyła się konferencja z reprezentantami tutejszego przemysłu, handlu i rękodziela.

Co do sprawy węglowej podniósł minister, że przed wojną zużycie węgla na ziemiach, wchodzących obecnie w skład państwa polskiego, wynosiło około 20 milionów tonn. Obecnie zapotrzebowanie węgla jeszcze wzrosło, a na pokrycie inamy zaledwie 7 do 8 milionów tonn. Urzędująca obecnie w Paryżu delegacja polska czyni wszelkie starania w tym kierunku, ażebyśmy dostali węgiel z innych źródeł. Mamy przyrzeczone 1/4 miliona tonn węgla miesięcznie z Górnego Śląska. Jako zadatek na to, dostajemy już 100,000 tonn. Dostaniemy jednak więcej, wtedy sytuacja się poprawi.

Dalej odparł pan minister zarzut, jakoby przy rozdziale węgla forytowano przemysł Kongresówki. Przemysł Małopolski nie ma bezrobotnych i cierpi raczej na

brak rąk, a brak opału nie tamuje jego życia.

Z przemysłem Kongresówki jest przeciwnie, naprz. przemysł włókienniczy Królestwa tak rozwinięty, ma już surowca pod dostatkiem, a mimo to produkcja jego właśnie dla braku opału, wynosi zaledwie 30 procent.

W sprawie wywozu i przywozu sądzi pan minister, że będzie można mówić o reformach, gdy przejdzie pod kompetencję jednego tylko ministerstwa.

W sprawie nowej wysokiej taryfy celnej, jest Ministerstwo handlu za zupełnym zwolnieniem od cel pewnych kategorii artykułów, tak długo, dopóki to jest potrzebne. Wysoka taryfa jednak jest dla przemysłowców zachętą i gwarancją, że w razie rozwinięcia się danej gałęzi przemysłu, będzie on chroniony przez politykę cłową państwa.

W kwestii monopolów opowiedział się pan minister przeciw zeprowadzeniu monopolów, zaznaczając, że u nas niema dotychczas warunków dla monopolów.

Naczelnik Państwa w Baranowiczach.

WARSZAWA, 17 kwietnia (PAT). Donoszą nam z miarodajnych źródeł, że Naczelnik Państwa po uroczystościach w Wilnie uda się do Baranowicz w celu inspekcji tamtejszych urządzeń etapowych i tamże konsystujących wojsk.

Obchód rocznicy bitwy Raszynskiej w Warszawie.

WARSZAWA, 18 kwietnia (PAT). Dzisiaj z powodu 101 rocznicy bitwy pod Raszynem odbył się uroczysty obchód narodowy na który przybyły tysięczne tłumy Warszawy i okolic. Na niewielkim wznesieniu na miejscu którego ks. Józef Poniatowski obserwował przebieg bitwy, wzniesiono ołtarz polowy po obu stronach którego ustawiono armaty. Przy ołtarzu zgrupowały się cechy skautki i młodzież szkół niższych i średnich warszawska siraż ognia, wreszcie olbrzymie zastępy włościan okolicznych i ludu warszawskiego. Na-

przeciwko ołtarza uszykowało się wojsko: piechota, artylerja i kawalerja. Na uroczystość przybyli W imieniu Naczelnika Państwa, który z powodu wyjazdu do Wilna nie mógł wziąć udziału w obchodzie, minister wojny gen. Lesniewski, w towarzystwie komendanta DOG gen. Durskiego i gen. Michaelisa. Nadto z przedstawicielami misji wojskowych obecnym był gen. Massenet, przedstawiciel wojskowej misji francuskiej, z władz cywilnych obecni byli prezydent ministrów Skulski, minister spraw wewn. Wojciechowski, minister Łopuszański, wojewoda Soltan, oraz starosta Okulicz. Po dokonaniu przeglądu wojsk przez gen. Lesniewskiego rozpoczęła się uroczysta Msza polowa, którą celebrował biskup polowy ks. Gall.

Podczas nabożeństwa śpiewał chór i grała orkiestra.

W imieniu nieobecnego Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza pozdrowił zebranych gen. Lesniewski w szerokiech rzutach przeobraził stan organizacji wojskowej ks. Warszawskiego w roku

1809 zasłabniętego niespodziewanym na azdem austriackim. Uroczystość zakończyło złożenie podpisów przez obecnych w księżce pamiątkowej i defilada wojska pozdrowianego entuzjastycznie przez publiczność.

Wspólna nota.

POLDHU, 18 kwietnia. (PAT.) Radjo. Rząd francuski zgodził się na propozycję angielską, aby mocarstwa sprzymierzone wysłały wspólną notę do Berlina z zawiadomieniem, że nie będą uznawać żadnego rządu w Niemczech, któryby chciał uchylić się od wykonania traktatu pokojowego.

Po pokoju lotawsko bolszewickim.

RYGA, 18 kwietnia. (PAT.) Radjo. Na lotawskiego prezydenta ministrów Umanisa dokonano zamachu 15 b. m. Prezydent Umanis jechał samochodem na zebranie polityczne, na którym miał udzielić wyjaśnień co do stanu prac rządu lotawskiego. Spiskowcy wysadzili przy pomocy ładunków pyrokseliny drzewo przydrożne w chwili, gdy samochód prezydenta miał je minąć. Drzewo jednak nie padło na samochód i zmusiło jedynie, zagradzając drogę, jadącym do zatrzymania. Nastąpiła wymiana strzałów. Napastnicy zbiegli. Zamach był niewątpliwie zorganizowany przez bolszewików. Jest to już trzecia próba pozabawienia życia lotawskiego prezydenta ministrów Umanisa, która się, jak i poprzednie, nie udała szczęśliwie.

Zaamienna konferencja.

PARYŻ, 17 kwietnia. (PAT.) Havas. Szefowie marynarki francuskiej, angielskiej i włoskiej będą uczestniczyli w rozprawach dotyczących spraw morskich na konferencji w San Remo na tych samych prawach na jakich szefowie armii lądowych będą brali udział w dyskusji nad sprawami wojskowymi.

Emigracja robotników niemieckich do Rosji.

MOSKWA, 18 kwietnia. (PAT.) Radjo. Przybyli tutaj przedstawiciele robotników niemieckich, którzy utworzyli specjalną komisję do kierowania wolnymi siłami robotniczymi Niemiec do sowieckiej Rosji. Przedstawiciele robotników niemieckich oświadczyli, że z Niemiec do Rosji może wyjechać 50,000 wykwalifikowanych robotników metalowców, elektrotechników i tkaczy.

Strajk windziarzy w Nowym Jorku.

POLDHU, 18 kwietnia. (PAT.) Radjo. W nowym Jorku zastrajkowała wczoraj 17,000 obywateli windziarzy, żądających wyższej płacy. W wielu śladach i dracach nieba wszystkie windy stanęły. W budynkach Tow. Equitable liczących 40 pięter, 11,000 pracowników musi używać samochodów zamiast windy.

920 milj. kosztują Niemcy kwartalnie bezrobotni.

BERLIN 15 kwietnia. „Oberschl. Kurier“ donosi: Podług ostatnich obliczeń za pierwszy kwartał 1920 r. od 1 stycznia do 31 marca w Niemczech skarb państwa wypłacił bezrobotnym, tytułem zapomóg, 920 milionów marek. W głównej tylko dzielnicy robotniczej Berlina w dn. 31 marca było 91,300 bezrobotnych.

(Ładne stosunki! I Niemcy śmiało nas nazywać bankrutami. Red.)

Przemysłnictwo kruźców w Małopolsce.

KRAKÓW, 15 kwietnia. (PAT.) Jak podają dzienniki, dyrektor okręgu skarbowego krakowskiego odesłał w tych dniach do ministra skarbu w Warszawie skonfiskowane od 1 stycznia do 1 kwietnia r. b., to jest za 3 miesiące, monety złote i srebrne, oraz złoto i srebro w stanie surowym łącznej wartości przeszło 1 miliardę koron. W pewnym wypadku skonfiskowano naprz. jednej osobie 59-kg. srebra, w innym zaś znaleziono monet srebrnych złotych za 2 miliony 320,000 koron. W pierwszych dniach kwietnia skonfiskowano u przemysłników złota i srebra na kilkanaście milionów koron.

O sprowadzenie zwłok Słowackiego do Ojczyzny.

WARSZAWA 16 kwietnia. W sześciu kolejach tutejszego społeczeństwa podjęto myśl sprowadzenia do kraju zwłok Juliusza Słowackiego.

Walne zebranie kolejarzy

(Sprawozdanie. — nierozważne głosy przyczyną burzy. — Przeciw politykowaniu Centrali i Komitetu Wykonawczego. — Wotum zaufania. — Wolne wnioski. — Wybory).

(k) Zwołane wczoraj w sali Tow. Akc. Geyera (Piotrkowska 295) walne zebranie Koła Łódzkiego Związku Kolejarzy zgromadziło 661 członków. Zagał prezes zarządu ob. Piotr Sokółowski, którego wybrano na przewodniczącego, ten zaś ze swej strony zaprosił na asessorów pp. M. Haraszewskiego i J. Duzińskiego, a na sekretarza p. Eugenjusza Myszkorowskiego.

Odczytano sprawozdanie z działalności Koła za czas od 15 lipca 1919 do 2 kwietnia 1920 r., które wykazało, że wpływy wynosiły mk. 114,808, 20 koron i 4 ruble, wydatki zaś mk. 95,918. We wpływach najważniejszą pozycję stanowią składki członkowskie mk. 85,401, składki na Skarb Narodowy mk. 10,858, na budowę własnego domu Związku i drukarnię mk. 50,820, na budowę domu dla pracowników kolejowych w Tarnowie mk. 215, na schronisko im. Paderewskiego mk. 702.

Po przyjęciu sprawozdania i protokołu Komisji rewizyjnej, przystąpiono do rozważenia sprawy i wyjaśnienia stanowiska jakiego Koło łódzkie zajmie w stosunku do Centrali z powodu proklamowania strajku kolejowego a następnie odwoływania jego.

Tu i owdzie zaczęły się odzywać głosy, że rozłam czynią urzędnicy, że przy wszystkich wystąpieniach w sprawach ekonomicznych zyskują tylko urzędnicy, natomiast robotnicy są upośledzeni.

Nierozważnie to i dość lekkomyślnie w zasadzie swej, głosy te wywołały wrzawę i ogólne zamieszanie. Przewodniczący nie mógł hałas opanować i opuścił salę zebrań.

Po uspokojeniu zebrania, przewodnictwo objął w zastępstwie sekretarz p. Myszkorowski, który oświadczył, że dalsze prowadzenie obrad i zatrzymanie mandatów prezydium, należy od tego, czy zebrani odwołają pierwotnie rzucone zdanie, co do podziału na kasty. Przedstawiciele robotników kolejowych cofnęli to zdanie.

Na nowego przewodniczącego wybrano maszynistę p. Roberta Zarembe, który poprowadził dalsze obrady.

Przy dyskusji nad sprawą ustalenia stanowiska względem postępowania Centrali Związku wykazała się znów różnorodność zapatrywań przedstawicieli przeciwnych obozów. Jedni głośno protestowali przeciw nieaktownemu zachowaniu się Centrali i domagali się wyrażenia wotum nieufności inni odnosili się do kwestii negatywnie.

Po ożywionej dyskusji wyłoniono kilka wniosków, z których ostatecznie po zarządzeniu głosowania przyjęto następujący:

„Nie uprzedzając z góry winy Wydziału Wykonawczego, zebrani domagają się, aby Zarząd Centrali, jak i Wydział Wykonawczy poza sprawami czysto fachowymi nie występował w sprawach partyjnych, ani też w politycznych bez porozumienia się z ogółem pracowników. Ponieważ Wydział Wykonawczy Centrali Związku zawodowego pracowników kolejarzy broni praw klasy pracującej tj. nas kolejarzy, wyrażamy mu wotum zaufania“.

Następnie delegaci Centrali Związku z Warszawy pp. Odrobina i Bilski zdawali sprawę dotyczącą: militarystyki kolejowej, strajku, regulacji plac, zabezpieczenia starości, emerytury, działalności Sekcji kulturalno-oświatowej, zaznaczając, że ustawa bibliotek ruchomych wprowadzona będzie wkrótce w życie. Z wolnych wniosków przyjęto następujące:

1) przestrzegając ściśle wydaną przymatkę przy nakładaniu kar, rozstrzygnięć przestępstw służbowych, kradzieży, oraz ażeby nadal stosunek administracji do pracowników i odwrotnie był prawidłowy, 2) wyrażne życzenie, aby Centralny Związek trzymał się ściśle obowiązującego Statutu, 3) ażeby wszystkie sekcje Związku rządziły się autonomicznie.

Zarządzono wybory tajne do zarządu i komisji rewizyjnej. Przewodniczący odebrał od zgromadzonych karty, które wrzucono do urny wyborczej. Ozbliczeniem głosów zajmie się jutro komisja skrutacyjna. Wynik wyborów ogłoszony będzie we środę na zebraniu Koła.

Truciciele ludności.

Kiszono... strączki.

(r) Do redakcji naszej zgłosił się ob. Korczak Marcin, pracownik tramwajów dojazdowych, który przedstawił nam próbkę jakiegoś nieznanego dotychczas produktu cuchnącego, o smaku odrzucającym; ma to być niby kwaszony... groch, czy strączki grochowe, stęchły jednak i niemożliwy bezwzględnie do spożycia. „Produkt“ ten otrzymała ob. A. Malczewska, jako deputat dla ciężko pracujących z fabryki Silbersteina (Piotrkowska 242), otrzymali go pozatem pozostali robotnicy wspomnianej

fabryki, gdyż bez tego „apetycznego“ artykułu nie wydawano innych produktów składowych deputatu. Cena tego specjału wynosi 225 mk. za funt.

Patrzac na ów „groch“ — i wdychając wstrętną woń, jaką on wydaje — stwierdzić można śmiało, że spożycie go mogłoby łatwo wywołać zatrucie.

Jak może Państwowemu Urzędowi Zbożowemu podobne artykuły oddawać do użytku??? (Zgnie strączki są do oberżenia w administracji naszego pisma — Przejazd 8).

Sprawy robotnicze.

Ustalenie plac dla robotników kanalizacyjnych.

(k) Na ostatnim posiedzeniu Magistrat zatwierdził wniosek delegacji budowlanej, dotyczący ustalenia placu dziennych dla robotników wykwalifikowanych przy robotach kanalizacyjnych (puchicznych). Według obowiązującej od 1 marca stawki, placu t. zw. szafarzy, betoniarzy i starszych robotników wynosić będzie 44 Marki dziennie.

Wspominki historyczne.

19. IV. 1809. Książę Józef Poniatowski, naczelny wódz armii Księstwa Warszawskiego, stacza pod Raszynem bitwę z Austriakami. W bitwie tej ginie poeta legionów polskich Cyprjan Godobski.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dzisiaj, w poniedziałek po najniższych cenach odbędzie się widowisko dla żołnierzy. Odegrany będzie piękny dramat St. Żeromskiego „Ponad śnieg“ z p. p. Dunajewską, Kościeszanką, Zbikowską, Mayenem, Meliną, Pilarasim i Urbańskim w głównych rolach.

Jutro „Zmartwychwstanie“ Tołstoja z p. p. Zbikowską i Rychłowskim. We środę „Zażyły automobilista“. Występy St. Wysockiej.

Wielka tragiczność polska p. St. Wysocka rozpoczęła z dniem dzisiejszym próby z tragedji Hofmanstala p. t. „Elektra“, w której uszaże się po raz pierwszy publiczności łódzkiej we czwartek, dn. 22 b. m. Próby odbywają się pod kierunkiem reżyserskim znakomi-

tego gościa. Dopełnieniem czwartkowego premjery będą „Sędziowie“ Wyspiańskiego, w których tragizm Jewdochy wydobędzie wspaniała w tej postaci p. St. Wysocka.

Beneficja Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej.

Dzisiaj odbędzie się zapowiadany koncert benefisy Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej, której bezsprzecznie mamy do zawdzięczenia niejedną ucztę artystyczną, jaką przeżywaaliśmy w ciągu bieżącego sezonu. Nasza Orkiestra Symfoniczna zalicza się niewątpliwie do najpopularniejszych instytucji kulturalnych, zasługujących na najszerze poparcie naszego społeczeństwa. To też nie dziwnego, że koncert ten wywołał ogromne zainteresowanie wśród muzycznych sfer naszego miasta i cieszyć się będzie olbrzymim powodzeniem. Na program złożony się nieśmiertelny arcydzieło Beethovena: IX symfonia z udziałem chórów Tow. śpiew. „Harmoni“ i solistów. Dyryguje Bronisław Szulc. Bilety w księgarni Alfreda Straucha ul. Dzielna 12.

Z miasta.

Lektura dla żołnierzy.

Do chwili obecnej Koło Polek oddało 543 tomy książek do użytku bibliotek żołnierskich garnizonu miejsowego, 175 tomów wysłano na front dla 28 p. s. k. w najbliższych dniach wysłany zostanie transport następny, obejmujący około 100 książek.

Składane do skrzynek pisma, oraz czasopisma, przesyłane są na front. Pokwitowania na książki, nadesłane z wykazaniem nazwiska i adresu ofiarodawcy, jak również składane w sekretariacie Sekcji biblioteki Koła Polek, Wólczyńska 55, wydawane są w poniedziałki 2—9 i w czwartki od 5—7 po poł.

Wszystkim osobom i firmom księgarskim, które do Koła Polek nadesłały tak hojnie książki i pisma dla żołnierza, Koło Polek składa za naszym pośrednictwem wyrazy szczerzej podzięk.

Z Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Program wykładów

Poniedziałek, dn. 19 kwietnia o g. 7 wieczorem p. Koziołkiewiczówna: Adam Mickiewicz „Dzisiaj część III“, o g. 8 wiecz. p. dr. Handelsman: Podstawowe wiadomości z higieny.

Wtorek, dn. 20 kwietnia o godz. 7 wiecz. p. Lorenc. Krucjaty, o godz. 8 w. p. Wyrzykowska: Najważniejsze miasta w Polsce, ich znaczenie gospodarcze i kulturalne (wykład ilustrowany przezroczami).

Środa, dn. 21 kwietnia o godz. 7 w. p. Piaskowski: Wit Stwosz (o sztuce plastycznej i polskiej; wykład ilustrowany przezroczami), o g. 8 wiecz. p. dyr. Wojętki: Juliusz Słowacki. Przebudzenie się uczuć patriotycznych.

„Armia Pracy“.

(r) Za przykładem Warszawy, „narodowo“ uświadomione sfery w Łodzi przystąpić mają do powołania do życia przeciwstrajkowej t. zw. „Armii Pracy“, której zadaniem ma być „walka ze strajkami“ (?) i niedopuszczenie, by kosztom strajków cierpiał ogół.

Prawdopodobnie chodzi tu o przygotowanie strajkowe, któreby stawało do pracy na miejsce strajkujących robotników. „Armia Pracy“ ma istnieć jako sekcja Resursy Rzemieślniczej i ma jej współdziałać Stow. Robotników Chrześcijańskich.

„Rozwój“ łódzki, gorąco popierający wszelkie imprezy, skierowane przeciwko klasie pracującej i nad tym projektem w numerze wczorajszym wylała lzy radości zachylając się aż z zachwytem, że może przy pomocy tej organizacji uda się wreszcie zniweczyć nie-nawistnych dlań robotników!

Ojciec święty na dzień polakia.

Kancelaria arcybiskupa ogłosiła, że Ojciec św. przesłał 300,000 lirów na dzieci w Polsce na ręce arcyb. Dalbora i taką kwotę na ręce arcyb. Karkowskiego.

Aresztowanie zbiegła.

(*) Wczoraj posterunkowy policji łódzkiej Edward Tylkowski aresztował w tramwaju, dążącym w stronę Górnego Rynku, zbiegłego ze szpitala przy ul. Drewnowskiej 75, aresztanta, Adolfa Barkusza. Tylkowski poznał aresztanta, który zmylił czujność podczas pełnienia przez niego służby wartowniczej. Odesłano go do Urzędu śledczego.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

19	Dzisiaj	Emmy Tymona
	Jutro	Agnieszki
	Wschód słońca,	4 m. 56
	Zchód „	7 m. 03
Poniedziałek	Wschód księżycy	5 m. 02
	Zanód	8 m. 10

Tunel.

Obok remizy, pomiędzy ulicą Tramwajową a Wysoką jest chodnik podziemny, który łączy całą dzielnicę, leżącą obok remizy miejskiej kolei elektrycznej z najbliższymi ruchliwymi ulicami miasta, jak Przejazd i t. p., oraz otwiera mieszkańcom powyższej dzielnicy dostęp do magistrackich składów produktów kartonowych, znajdujących się w zabudowaniach Zieglera.

Obdobyte drogi do tych miejsc, dostępnych przez tunel powyższy, bez korzystania z podziemnego przejścia, połączone jest dla mieszkańców okolic remizy ze stratą 25-30 minut czasu.

Czas powyższy bezsprzecznie w obliczu wieczności jest nic nieznaczącą chwilą, dla dziecka jednak obciążonego kilkoma pudami drzewa lub węgla, wydaje się często niemal wiecznością.

Za nieskończenie długi uważa go też wracający od pracy codziennej zmęczony tramwajarz, śpieszący, by zdążyć do remizy do domu, znajdującego się po drugiej stronie nasypów kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

Z przyczyn powyższych skromna podziemia dziura jest chodnikiem ruchliwym tak niemal, jak niejedna z pierwszorzędnych ulic miasta, a ruch ten, dochodzący do kilku tysięcy osób dziennie, stworzyła życiowa konieczność tego przejścia, stworzyła samo życie.

Za czasów rosyjskich pomyślał w podziemiu lampy elektryczne, dziś jednak stanowią one zbyt łakomy kąsek dla złodziei tak, że już ich nie umieszczają wcale. Niemcy, którzy niezbyt liczyli się z potrzebami tubylców, jako ludzi drugiej kategorii, rozwiązali sprawę tunelu aż na zbyt prosto, zabili wejście deskami. Obecne skromne marzenia, zmuszonych przechodzić przez tunel, ograniczają się do próby o trochę światła. Sądzimy jednak, że tylko światło nie wystarczy. Zda się bowiem, iż bardzo ruchliwa arteria komunikacyjna wielkiego półmilionowego miasta, nie może być morderownia dla potrzebujących przez nią przechodzić. Zamiast obecnej jamy, miasto utworzyć powinno porządną, wygodny tunel dla przechodzących i przejeżdżających. Zdamy sobie dobrze sprawę z tego, że przejście z Tramwajowej na Wysoką nie jest dla ludzkości kwestią tej miary, co budowa tunelu z Ameryki do Europy, o której tak pięknie pisał Kellerman, ani nawet sprawą przejścia pod kanałem La Manche, niemniej jednak dla ludności, zamieszkałej w okolicach remizy tramwajowej w Łodzi, jest ona może nawet bardziej żywotną. Jej załatwienie nie powinno stać na drodze przeszkody natury technicznej, które łatwo dadzą się przewyżnić, ani też kwestią kosztów. Sądzę nawet, na podstawie otrzymanych na miejscu informacji, że ci, którzy korzystają stale z przejścia przez tunel (a takich jest 5-6 tysięcy) zgodzą się chętnie na jednorazową opłatę w kwocie jakich 10 - 20 mk. w celu rekonstrukcji tego tunelu, co usunie na plan drugi sprawę wydatków. A zatem sprawa tunelu między Tramwajową a Wysoką winna być załatwiona pomyślnie dla interesowanych przez właściwe czynniki. Tunel ten bowiem jest dla naszego miasta tem, czem dla ciała ludzkiego bywa nierzadko mała arterja, w której utworzył się skrzep krwi. Skrzep musi być usunięty corychle, bo czasem mały skrzep, gdzieś na krańcach ciała, zalamować może nawet tętno serca.

Nasza zdolność eksportowa.

Na horyzoncie naszego życia ekonomicznego zarysowują się jasne i ciemne smugi. Tak samo, jak nad całą Europą, wiszą nad nami, czarne chmury rozstroju finansowego, przez nie jednak przedzierają się coraz częściej promienie słoneczne. Gdy porównamy stan obecny naszego przemysłu z tą martwością, jaka panowała w czasach okupacji niemieckiej, to wszędzie zauważymy znaczny postęp. Produkcja węgla w Zagłębiu Dąbrowskim osiągnęła już prawie normy przedwojennej, przemysł tkacki pomimo wielkich trudności ruszył z miejsca, a nasze hutnictwo również budzi się z letargu. Uruchomiono już kilka wielkich pieców i walcowni, a produkcja ich z każdym miesiącem się powiększa. Nie ulega wątpliwości, że nawet przy dzisiejszym dosyć powolnym tempie wzrostu produkcji, nasza wytwórczość przemysłowa za dwa trzy lata odzyska swe dawne znaczenie. Pomimo wielkiego zapotrzebowania wewnątrz kraju, będziemy posiada-

dali dosyć artykułów przemysłowych, aby zasilać nimi rynki zagraniczne.

Podczas gdy zdolność eksportowa naszego przemysłu dokładnie nam była znana, o możliwości wywozu produktów rolnych mgliste dotąd mieliśmy pojęcie. Wiadomo nam było co prawda, że Poznańskie i Prusy Zachodnie przy wysokim stanie swego rolnictwa wywoziły znaczne ilości artykułów spożywczych poza swe granice, lecz nie wiedzieliśmy dokładnie, czy po zaopatrzeniu Górnego Śląska i Królestwa w niezbędne artykuły żywności pozostanie jeszcze pewna nadwyżka na eksport. Dziś na to pytanie dzięki opublikowaniu przez Ministerstwo Rolnictwa Bilansu Handlowego b. dzielnicy pruskiej, dokładną i ścisłą możemy dać odpowiedź. Praca ta obejmuje Wielkie Księstwo Poznańskie, Prusy Zachodnie i Górny Śląsk *).

Dane zebrane w tym bilansie przekraczają nasze oczekiwania, wykazują one bowiem, że pod względem eksportu artykułów rolniczych zabór pruski wśród krajów europejskich pierwszorzędną zajmował miejsce. Dla uwidocznienia tego porównałem wywóz b. dzielnicy pruskiej z eksportem Rosji. Poniżej podana tabela wykazuje, że eksport żyta z Prus Zachodnich i z Poznańskiego wynosił 50 proc. eksportu rosyjskiego, maki żytniej i pszennej 82 proc., koni 48 proc., a wywóz cukru 128 proc.

	Wywóz Rosji	Wywóz b. dzielnicy pruskiej	Stosunek do ros.
Pszennica . . .	4243	103	2,4%
Żyto . . .	691	358	50,9%
Jęczmień . . .	3696	220	5,9%
Owies . . .	1207	174	14,4%
Mąka żyta i pszenna . . .	227	183	82,4%
Cukier . . .	327	414	126,6%
Konie (szt.) . . .	98146	47852	48,9%

Podczas gdy Rosja eksportowała przeciętnie 110,000 sztuk bydła, wywóz byłej dzielnicy pruskiej przedstawiał się w następujący sposób:

Bydło rogate . . .	310,000
Owce . . .	167,000
Swinie . . .	1,531,000

Wywóz w tej grupie dosiadał wartości 259,000,000 marek, podczas gdy Rosja wywoziła za zaledwie 15,000,000 marek.

Była dzielnica pruska co prawda — częścią swą nadwyżki będzie musiała zasilać inne dzielnice, a przedewszystkiem Królestwo, statystyka jednak nam wykazuje, że i po zaspokojeniu tych potrzeb pozostanie nam duży kontyngens na eksport; ilość bowiem artykułów, które wywoził zabór pruski, znacznie przewyższa potrzeby Królestwa. Przekonać się o tem można na podstawie poniższego zestawienia:

	Wywóz b. dzielnicy pruskiej	Przeżyłka z Królestwa	Saldo na korzyść pruskiej
Żyto . . .	358	104	254
Owies . . .	174	96	78
Mąka żytnia i pszenna . . .	183	151	32

Co do innych artykułów rolniczych, to i Królestwo posiadało dosyć znaczny nadmiar, którym będzie mogło zasilać nasz wywóz. Podajemy tutaj kilka najbardziej charakterystycznych liczb.

	Wywóz b. dzielnicy pruskiej	Przeżyłka z Królestwa	Saldo na korzyść pruskiej
Ziemniaki . . .	345	124	221
Spirytus . . .	73	32	41
Cukier . . .	414	64	350
NaSiona . . .	33	53	20

Polska zjednoczona posiada więc wszelkie dane, aby nietylko jako wytwórca przemysłowy, lecz i również jako producent artykułów rolniczych, w handlu międzynarodowym pierwszorzędną odegrać rolę. Od naszej sprawności, naszego zmysłu organizacyjnego i naszej mocy, zależeć będzie jedynie, czy nasze zasoby wyzyskać będziemy umieli.

Jan St. Lewiński.

* Adam Rose, Bilans Handlowy b. dzielnicy pruskiej, opracowany na podstawie niemieckich statystyk kolei żelaznych i dróg wodnych za rok 1911-1913. Warszawa 1920 str. 697, cena mk. 100.

Za Zjazdu w sprawie uruchomienia kapitałów z prowincji.

Dnia 9-go kwietnia b. r. odbyło się w lokalu Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi zebranie z udziałem księży i kilkunastu

osób z prowincji, w celu omówienia sposobów uruchomienia kapitałów posiadaczy wiejskich dla wzmocnienia i zaopatrzenia w środki obrotowe rodzimego przemysłu i handlu.

Pierwszy referent p. Nowosielski ujął rzeczowo i treściwie obecne niedomagania gospodarcze nas gnębiące, poruszył sprawę spadku waluty, jako jedną z przyczyn obecnej drożyzny, a co najważniejsze, wskazał środki zaradzenia złemu.

Inż. Bulewski w swem przemówieniu porównywał obieg pieniężny do cyrkulacji krwi w organizmie i wykazał zżubne skutki zastoju i nieprodukcyjne przechowywanie pieniędzy w różnych skrytkach domowych.

Trzecim z kolei mówcą był ks. Gogolewski, który, jak zwykle, swą jedyną wymową i argumentacją zasadał konieczność lokowania pieniędzy w bankach i, powołując się na stosunki amerykańskie, zaznaczył, że lat temu 125 ludność Stanów Zjednoczonych wynosiła 3 miliony i był to jeden z najbiedniejszych narodów, który swych wielkich mężów, nie mając innych środków, nagradzał ziemią. Dalszą naród ten liczy około 110 milionów ludności, a więc mniej więcej 1/15 ludności całego świata, natomiast posiada 1/4 część majątku całego świata; te kolosalne bogactwo przypisać można temu, że w Ameryce nawet drobna wypłata każdy skutecznia za pośrednictwem czeków na bank, banki zaś są tak gęsto rozsiadane po całej Ameryce, że miasto, posiadające 10-12 tysięcy ludności, posiada po 3 i więcej banków.

Po dyskusji zebrani przyrzekli jednomyślnie propagować omawiane na zebraniu idee w swoim otoczeniu na prowincji.

Zjazd ludowców z Małopolski we Lwowie.

W niedzielę odbył się tu zjazd Polskiego Stronnictwa Ludowego ze wschodniej Małopolski przy udziale 600 delegatów.

Rezolucje, uchwalone przez Zjazd domagają się uchwalenia demokratyczne Konstytucji z Sejmem jednoizbowym, jaknajszyszybszego przeprowadzenia reformy rolnej. Dalej oświadczył się Zjazd za rychłym zawarciem sprawiedliwego pokoju, zapewnianego Polsce na wschodzie stanowisko, które na podstawie dzieł kultury i siły narodowej słusnie się jej należy, dającego jej sąsiadom wyzwolonym z pod jarzma moskiewskiego swobodę wольnego i niekropowanego rozwoju. Uchwalono też rezolucję, protestującą stanowczo przeciw rozpisanu plebiscytu wśród panującego w Cieszyńskim terroru czeskiego i nielichanych gwałtów niemieckich na Mazurach. Rezolucja protestuje przeciw stronnictwu postępowaniu komisji plebiscytowych. Żąda usunięcia żandarmerji i bojówek czeskich, oraz żołdactwa i urzędników niemieckich z obszarów plebiscytowych.

O polszenie szkolnictwa na Górnym Śląsku.

Polskie pisma na Górnym Śląsku poświęcają wiele uwagi sprawie polszenia szkół ludowych na Górnym Śląsku „Kurier Śląski” zamieszcza następujące minimalne żądania, uwzględniające położenie nauczycielstwa ludowego: 1) Usunięcie nauczycieli, którzy nie chcą się nauczyć języka polskiego i są wrogami ludności polskiej, to znaczy, że są agita-

torami politycznymi, 2) Zaprowadzenie wykładu religij po polsku, 3) Wprowadzenie nauki języka polskiego i to w każdej klasie co najmniej 5 lekcji tygodniowo, 4) Ustanowienie Polaków-katolików inspektorami szkolnymi, a w razie niemożności znalezienie odpowiednich kandydatów, zastąpienie ich osobami duchownymi, 5) Ustanowienie przez międzysojuszniczą Komisję rządzącą plebiscytową rady szkolnego, Polaka-katolika, któryby wykonał nadzór nad inspektorami i szkołami.

Mińsk Litewski.

(Od własnego koresp.)

(Zjazd demokratyczny „Straży Kresowej”. — Różne).

W tych dniach w sali „Sokoła” odbył się zjazd ludowy, pow. strunowski przy udziale 201 delegatów, wybranych na zgromadzeniach ludowych. Zjazd został zorganizowany przez „Straż Kresową”, organizację szerzącą oświatę i idee demokratyczne wśród ludu wiejskiego na kresach.

Obrazy zjazdu zagał p. Kotowicz. Przewodniczył p. Belina z gminy Słoboda Pereszewska, zastępcą przewodniczącego był p. Stebelski (odżniania) p. kierownika „Straży Kresowej” w Mińsku assessorami byli pp. Iwaszkiewicz, Worobiej, Paszkiewicz i duchowny prawosławny Jasiński. Sekretarzowali pp. Szkup i Wic. Stwosz.

Pierwszy przemawiał p. Wojewódzki redaktor „Gońca Mińskiego”, referując sprawy polityczne; p. Wierzbicki referował sprawy gospodarcze, p. Zaczek — informacyjne.

W długo trwającej dyskusji brali udział pp. Worobiej, Iwaszkiewicz, Garnczarek, Paszkiewicz (zwolennicy Republiki Białoruskiej) pp. Wierzbicki, Paszczyński, Klepko, Pawłowicz, Zaczek, Rudkiewicz i inni przemawiali za przyłączeniem dawnych ziem polskich do Rzeczypospolitej Polskiej. Uchwalono rezolucję, wniesioną przez organizację „Straży Kresowej”. Rezolucja domaga się polepszenia warunków ekonomicznych na terytorjach przyfrontowych, pomocy ze strony rządu w celu ukrócenia wybrków obszarników miejscowych, tyżących się wyrzucania służby kolwarcznej i dzierżawców ziemi oraz wzmocnienia straży przyfrontowej, w celu ukrócenia spekulacji zatamowania wywozu produktów pierwszej potrzeby, za kordon rosyjski itp.

Przybył do Mińska Amerykański Czerwony Krzyż, który niesie pomoc biednym rodzinom, działwie szkolnej, oraz bierze udział w walce z chorobami epidemicznymi.

Miński węzeł kolejowy posiada obecnie dowolną ilość lokomotyw, dzięki czemu 26 z. m. przywrócono ruch pociągów w wszystkich kierunkach.

Rozpoczęła się w Mińsku sesja kar na mińskiego sądu okręgowego. Zaczęto od rozpatrzenia sprawy niejakiego Gramowicza, który zamordował całą swoją rodzinę składającą się z 7 osób, pozostała jedynie przy życiu 7 letnia Anna wnuczka zamordowanych, która jest głównym świadkiem w tej sprawie.

Gramowicza skazano na bezterminowe ciężkie roboty.

W. S. K.

Proletariusze polscy!

Piszcie do „Pracy” o swoich sprawach i bolączkach!!!

Drukarnia Akcydensowa

ŁÓDŹ, Przejazd 8. „PRACA” ŁÓDŹ, Przejazd 8.

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE n, p, RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, KLEPSYDRY, BILETY WIZYTOWE, AFISZE, PROGRAMY i t. p.

DLA STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH ZNACZNE USTĘPSTWO.

W walce z paskarstwem rzeźników w Pabjanicach.

Współdzielczy sklep masarski przy Stow. „Społem“.

W dniu 7 ub. m. odbyło się u nas poświęcenie i otwarcie sklepu rzeźniczego przez Stow. Spoż. „Społem“. Nowa ta placówka była bardzo niemilą niespodzianką dla miejscowych rzeźników, lecz za to spotkała się z dużym uznaniem szerszych warstw społeczeństwa naszego miasta, gdyż położyła pewną tamę zachłanności naszych panów rzeźników. Kiedy przed otwarciem sklepu ceny na mięso i wędliny skakały z dnia na dzień, to obecnie, pomimo, iż od tego czasu upłynęło już pięć tygodni, ceny na powyższe artykuły uległy bardzo niezauważalnej zmianie. Ludność więc Pabjanic dzięki sprężystości Zarządu Stow. Spoż. „Społem“, zyskała podwójnie, gdyż ma możliwość otrzymania mięsa i wędlin taniej i w lepszym gatunku.

To też Zarząd powyższego Stow. pragnąc więcej jeszcze ukrócić wyzysk uprawiany dotąd przez rzeźników, zamierza zwrócić się za pośrednictwem prasy i specjalnych okólników z apelem do właścicieli ziemskich i włościan, by ze względu choćby tylko swoich własnych interesów zechcieli łaskawie powiadomić stowarzyszenie o chęci zbycia wszelkiej trzody, przeznaczonej na ubój, gdyż tylko drogą wykluczenia z handlu paskarzy, pośredników powstrzyma się orgę spekulacji, pehającej kraj cały ku zupełnej ruinie“.

Od Redakcji.

Sekretarz Redakcji niszczy bez przeglądania i czytania wszelkie listy — do Redakcji adresowane, nieopatrzone imieniem, i nazwiskiem i adresem autora. Przy wszelkich komunikatach i informacjach należy przystać ściśle dane i rzeczowe dowody.

Z kraju.

Chłopi lubelscy chcą dolarów, franków, i funtów! Jak podaje „Ziemia Lubelska“ chłopi w Lubelskiem, sprzedający bydło, nie uznają żadnych papierów polskich i austriackich i żądają — słuchajcie! — żądają dolarów, franków, a nawet funtów szterlingów. Dla ścisłości należy dodać, że chłopi w obwodzie zamojskim żądają dolarów, w okolicy Bychawy franków i funtów, a że upór chłopski nie ma granic i złać się nie da, zwłaszcza dziś, więc Lubelskiemu grozi kryzys mięsny.

Złote myśli.

Nikt nie rodzi się ani z przywilejem nieoddzielnym próżnowania i bogactw, ani z przeznaczeniem nieodmiennej pracy i ubóstwa.

St. Staszic.

Kto zbyt zajmuje się rzeczami materialnymi, staje się zazwyczaj niezdolny do wielkich.

La Rochefoucauld.

Człowiek rozumny byłby często bardzo zakłopotany bez towarzystwa głupców.

La Rochefoucauld.

Świat nagradza częściej pozory za usługi, niż zasługę samą.

La Rochefoucauld.

Robotniczy stan czwarty, bogaty i dealizmem i solidarną karnością, wyszkolony — wskutek ciężkiej walki o byt i zmagania się z nędzą — w skrupulatności oszczędzania, obfitujący w olbrzymi zasób zmysłu praktycznego, występuje z całą świeżością twórczych sił na widownię dziejów i przenosi swą energię tytana i poświęcenie bohatera w dziedzinę gospodarczości współdzielczej. Pokojową drogą ewolucji zakłada fundamenty przyszłego ustroju, dźwigając przed oczy świata swoje gmachy i fabryki współdzielcze — naoczne dowody mocy, bogactwa i talentu.

E. Milewski.

Kotlety niemieckie.

— W Berlinie weszły ostatnio ogromnie w modę kotlety z mięsa końskiego.

— Nie bój się, z ludzkiego też...

Mina przedpokojowa.

— Jaką miał minę minister Patek, kiedy powracał z ostatniej podróży z Paryża?

— Pokojową...

— Tak? A ja myślałem, że przedpokojową...

Nowoczesne przysłowia.

Indyk myślał i dlatego... podróżał. Gdzie djabeł nie może, tam Czecha pośle.

Kupił nie kupi... wziął na pasek warto.

Chleb komitetowy a miłość.

Miłość różni się od chleba; (Taki w świecie już porządek). Od miłości boli serce, A od chleba zaś... żołądek.

Redaktor naczelny

Stanisław Lonartowicz

BÓLE REUMATYCZNE, NEURALGICZNE Reumatyzm stawowy

Ustępują pod wpływem preparatów salicylowych, posiadających specyficzny wpływ na stawy i mięśnie, dotknięte cierpieniem. Stosowane do wewnątrz w większych ilościach preparaty salicylowe wywołują czysto ujemny wpływ na żołądek (podrażnienie), na serce (obniżenie ciśnienia krwi) i na nerki (białkomocza, zapalenie).

Przy stosowaniu sposobem wlecania w skórę, a więc zewnętrznie, odpowiednio przyrządzony preparat

Mesclament-Spiess

zawwa dół w stawach i rękawicach, nie powodując ujemnych wpływów ubocznych.

Mesclament-Spiess

jako zewnętrzny preparat salicylowy przyrządzony na lanolinie, która jest tłuszczem dobras wchłaniającym się w skórę i nie posiadającym przykrego zapachu, daje się łatwo stosować z nadzorem dodatnimi wynikami.

Mesclament-Spiess

zawiera oprócz lanoliny eter salicylowy i mentol, zawdzięczając czemu posiada działanie szybkie i widocznie dodatnie.

Kilkakrotnie o nieraz i jednokrotnie wlecanie preparatu

Mesclament-Spiess

zawwa uporczywe ostre bóle reumatyczne i neuralgiczne mięśni, stawów i kości

Mesclament-Spiess

opakowany jest w tubach metalowych pojemności około 40 grm.

Sposób użycia znajduje się przy każdej tubie. Ządać w aptekach i składach aptecznych

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

„Kolonja robotnicza“
broszurka napisana przez inż. Roszkowskiego odbitka ze „Sprawy Robotniczej“ wyszła nakładem Spółki wydawniczej „POCHODNIA“ i jest do nabycia w Sekretarjacie N. Z. R. (Piotrkowska Nr. 91) oraz we wszystkich księgarniach.

SKUPUJĘ stare futra, mufki, kelnierze i wszelkiego rodzaju skórki płacę ceny najwyższe. 653-3
A. MAWISZEWSKI, Piotrkowska 93.

Czy chcecie powiększyć naszą Ojczyznę?
Zdobyc dla niej drogę do morza?
Czy chcecie wyrwać z pod jarzma Krzyżaków i przyłączyć do Polski piękny kraj mazurski, mierzący 11,000 km.2, wraz z jego pół miljonem polskiego ludu, z 18 miastami, 1800 wioskami i z 83000 rybnych jezior?
Złóżcie więc na ten cel w administracji naszego piama, lub prześlijcie do Mazurskiego Komitetu Plebiscytowego w Warszawie (ul. Czackiego 25).
choćby i marzę.
Spełnijcie Wasz obowiązek wobec Ojczyzny!

PIERWSZA W KRAJU
Pracownia guzików skórzanych Jana Baranowskiego
w WARSZAWIE, ul. Jasną 24-6.
857-3

Ogólne Doroczne Zebranie Rzeczywistych członków Stowarzyszenia Handlowców Polskich
odbędzie się w czwartek, dnia 29 b. m. o g. 6 i pół wiecz. w lokalu Stowarzyszenia, Piotrkowska 108.
Porządek obrady

1. Zagalenie i wybór prezydium.
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego dorocznego ogólnego zebrania.
3. Odczytanie sprawozdania z działalności za r. 1919
4. Odczytanie sprawozdania rachunkowego za r. 1919
5. protokołu Komisji Rewizyjnej.
6. Sprawa podwyższenia składek członkowskich.
7. Zatwierdzenie budżetu na rok 1920.
8. Wybory 4 członków zarządu na przeciąg 3-let na miejsce wylosowanych, oraz 6 zastępców i 5 członków Komisji Rewizyjnej.
9. Sprawa połączenia się Stowarzyszenia Handlowców Polskich ze Stowarzyszeniem Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych chrześcijan w Łodzi.
10. Wnioski Zarządu i członków.

UWAGA: Wnioski winny być złożone najpóźniej na 8 dni przed Ogólnym Zebraniem. Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość członków, w pierwszym terminie.

Sklep Galanterijno-Wojskowy KAZIMIERY JAROCIŃSKIEJ
ul. PIOTRKOWSKA 121,
poleca: wężyki oficerskie i żołnierskie, galony i gwiazdki, portepée, ostrogi, pasy zwyczajne i francuskie, duży wybór szabel, bagnatów, bielizny i rękawiczki, swetry ciepłe i t. p.
UWAGA! Własne wytwórnie różnych oznak wojskowych i naranienników. 831-4

Przyjechał z Rosji starszy felczer M. Klimecki
Zamieszkuje w Łodzi ul. Piotrkowska 94.

Ogłoszenia drobne

A.A.A.A. Natęższe źródło. Taniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnym, reszki i od sztuksi na mekkie ubrania fabryki Leonarda i innych. Ekwoloty, kory, wełna na damskie kostiumy, snedniczki i bluzki, etamina biała i kolorowa, batysty. Białe towary, pólolenka, na wazy, pościel, serówka, lastyng, calgi, granatowe p'otno oraz inne. Kilofskiego 40 m. 10 II piętro front z prawa. Ważne dla kooperatyw i spółek. 1125-10

A.A. Kupuję meble, pianina, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, piacę najlepiej. Wólczajska 43 (róg Benedykta) m. 8. 561-12

Do sprzedania dwie magle w dobrym stanie, wiadomość Aleje-Kościuski 69, u dozorczy domu. 1094-4

Daczigler Góci zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 110-8

Gasinski Izidor zagubił paszport polski, wydany w Łodzi.

Rzemieślnicy
Przemysłowcy hurtownicy Jaromark Łódzki Piotrkowska 44, I piętro. To jest wielka składnica towarowa do sprzedaży waszych wyrobów dla miasta Łodzi i całego łódzkiego powiatu. Powierzone nam towary i wyroby będą sprzedane w ręce tych, którzy poszukują dla własnego użytku. Asekuracja od ognia i kradzieży. Przyjmujemy komiśowo, kupujemy każda ilość za gotówkę. Prosimy o oferty. Polecamy meble, pianina, kasy ogniotrwałe, ubrania męskie, dziecięce, mł. 50 do 60. Buciki damskie, sumienna cena jest dowiąz naszą pracą.
Ekonof w Jasnem.

Seweryn Władysław zagubił narkartę wydaną w fabryce Gajera. 1125-3

Szymonista Helena zagubiła paszport niemiecki, wydany w gm'ny Dobry, pow. Brzeziny.

Sprzedawn urządzenie rzeźniczkie, Przejazd 26 w herbaciarz, 1105-3

Zagubił dwa paszporty, na imię Gustaw Beller, i Emilia Beller, wydane w Chojnach.

Zagubił paszport rodzinny — Markosa i Heńka Brancza, Plac Kościelny 4. 1102-3